



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXVI (1/2022)

nadesłany: 2.11.2021 r. – przyjęty: 28.11.2021 r.

Janina KAMIŃSKA*

Wkład Aleksandra Mogilnickiego (1875–1956) w narodziny pedagogiki resocjalizacyjnej**

The input of Aleksander Mogilnicki (1875–1956) into the birth of resocialization pedagogy

Abstrakt

Wprowadzenie. Istotnym zagadnieniem pedagogiki na przełomie XIX i XX wieku był problem opieki nad dzieckiem zaniedbanym, w tym także przestępczym. W dyskusji na temat skutecznej resocjalizacji tych dzieci wypowiadali się przedstawiciele różnych dziedzin: psychologowie, lekarze, socjologowie, prawnicy. Jednym z prawników był Aleksander Mogilnicki (1875–1956), który podczas licznych wystąpień przedstawiał możliwości opieki nad nieletnimi przestępcami. Był on współtwórcą międzynarodowej organizacji służącej ochronie dzieci (*Association internationale pour la protection de l'enfance*).

Cel. Niniejszy tekst ukazuje stanowisko A. Mogilnickiego na temat opieki nad dzieckiem.

* e-mail: j.kaminska@uw.edu.pl

Pracownia Historii Oświaty i Wychowania, Zakład Humanistycznych Podstaw Pedagogiki, Wydział Pedagogiczny, Uniwersytet Warszawski, Mokotowska 16/20, 00-561 Warszawa, Polska

Laboratory of the History of Education and Upbringing, Department of Humanistic Foundations of Pedagogy, Faculty of Pedagogy, University of Warsaw, Mokotowska 16/20, 00-561 Warszawa, Poland

ORCID: 0000-0002-4674-8669

** Tekst jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego podczas konferencji *Nauczyciele. Zasłużeni – Niedocenieni – Zapamiętani*, zorganizowanej w Krakowie w dniach 19–20 września 2017 roku przez prof. Władysławę Szulakiewicz z Katedry Historii Myśli Pedagogicznej UMK we współpracy z Akademią Ignatianum w Krakowie.

Materiały i metody. Głównymi źródłami są prace A. Mogilnickiego: *Dziecko i przestępstwo* (1916) i *Dziecko wobec prawa* (1921), w których autor przedstawił ówczesny stan prawny i możliwości resocjalizacyjne.

Wyniki. Ten wybitny prawnik należy do prekursorów pedagogiki resocjalizacyjnej. Wskazał na rolę rodziny w wychowaniu, a także na rozwiązania prawne i zadania pedagogów wobec dzieci przestępczych.

Słowa kluczowe: Aleksander Mogilnicki, nieletni przestępcy, resocjalizacja.

Abstract

Introduction. Pedagogy at the turn of the 19th century was preoccupied with the problem of how to care for neglected, and even delinquent, children. Many groups, including psychologists, doctors, sociologists, and lawyers, have voiced their opinions about how these children should be resocialised. One of the lawyers dealing with the topic was Aleksander Mogilnicki (1875-1956), who gave numerous presentations about possible care strategies for young delinquents. He also co-founded the International Organization for the Protection of Children (*Association internationale pour la protection de l'enfance*).

Aim. This publication shows Mogilnicki's approach to childcare.

Materials and methods. The main texts analysed are his works: *Dziecko i przestępstwo* [*Child and Crime*] (1916), and *Dziecko wobec prawa* [*Child and the Law*] (1921), in which he showcased the contemporary legal situation and resocialization possibilities.

Results. Aleksander Mogilnicki is one of the pioneers of rehabilitation pedagogy. He pointed out the role of the family in upbringing, as well as legal solutions and the tasks of educators with regard to criminal children.

Keywords: Aleksander Mogilnicki, underaged delinquents, resocialization.

Na przełomie XIX i XX wieku, na fali ruchu Nowego Wychowania, rozpoczęło się nowe myślenie o dziecku, a także opiece nad nim. Pedagogów zaczęli wspierać przedstawiciele innych dyscyplin, m.in. psychologowie, lekarze, socjologowie, a także prawnicy. Jednym z nich był Aleksander Mogilnicki (1875–1956), który zainteresował się opieką nad dzieckiem przestępczym.

Zagadnienie przestępczości było znane w dziejach pedagogiki, ale nie doczekało się szerszego omówienia i rozwiązania problemu. Niewątpliwie ważne osiągnięcia miał chociażby szwajcarski pedagog Johann Heinrich Pestalozzi (1746–1827), który dla zaniedbanych dzieci – bezdomnych, sierot i popadających w konflikty z prawem – utworzył pierwszy ośrodek wychowawczy w Neuhof, a następnie w Stanz i Burgdorf (Lipkowski, 1974, ss. 97-98; Grochowski, 1990, ss. 70-72; Szybiak, 1991, ss. 38-39; Litak, 2004, ss. 226-228; Wołoszyn, 2004, s. 118).

W II Rzeczypospolitej, w okresie 20-lecia międzywojennego, na problem dziecka przestępczego zwracała uwagę m.in. pisarka i działaczka oświatowa Stefania Sempołowska (1869–1944). W swoich tekstach: *Wnioski w sprawie opieki nad*

dzieckiem („Robotnik”, 1919, nr 166) i *Mysli kilka o dzieciach* („Robotnik”, 1919, nr 282) opowiedziała się za potrzebą wsparcia dzieci przestępczych i organizowania pracy resocjalizacyjnej w ośrodkach wychowawczych (Sempołowska 1960, ss. 317–328).

Miejscem urodzenia A. Mogilnickiego była Warszawa, ale lata szkolne spędził on w Łodzi, gdzie uczęszczał do gimnazjum. Następnie ponownie wyjechał do stolicy i w 1896 roku ukończył studia prawnicze na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim ze stopniem kandydata praw. Należał do zdolnych studentów, o czym świadczą uzyskane medale – srebrny i złoty – za prace konkursowe. Po studiach rozpoczął praktykę adwokacką, a w 1908 roku zdecydował o podjęciu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim i poszerzeniu swojej wiedzy prawniczej. Ten etap kształcenia zakończył doktoratem, który uzyskał w 1913 roku. Od tej chwili rozpoczęła się jego kariera akademicka. Wykładał prawo karne w Wolnej Wszechnicy Polskiej, od 1915 do 1919 roku również w Szkole Nauk Społecznych i Handlowych, a od 1917 roku – na Uniwersytecie Warszawskim. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w latach 1919–1921, kierował na UW katedrą prawa karnego (Mogilnicki, 2008, s. 166). Wykładał także w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, kierowanym przez Marię Grzegorzewską (1887–1967). Jego kolegami w Instytucie byli m.in.: pedagog i lekarz Janusz Korczak (1878–1942), pedagog specjalny Jan Hellman (1883–1932), pedagog i psycholog Maria Librachowa (1878–1955), pedagog i działaczka społeczna Władysława Weychert-Szymanowska (1874–1951), psycholog i lekarz Tadeusz Jaroszyński (1880–1933), językoznawca Tytus Benni (1877–1935), który zajmował się usprawnianiem głuchoniemych, filozof Jakub Segal (1880–1943) (Radlińska, 1924, s. 287).

W pracy otaczało więc A. Mogilnickiego grono osób, które tworzyły podwaliny dla pedagogiki specjalnej. Był on już wówczas znanym prawnikiem i autorem dzieł poświęconych opiece nad dzieckiem zaniedbanym. Miał w swym dorobku ważną pracę *Dziecko i przestępstwo*, wydaną w 1916 roku oraz artykuł *Dziecko wobec prawa*, opublikowany na łamach „Rocznika Pedagogicznego” w 1921 roku. Rozważał w nich zagadnienie przestępczości dzieci w wymiarze teoretycznym i praktycznym. Zastawiał się nad przyczynami tego zjawiska i uważał, że jest ono ogromnym problemem, który zajmuje prawników, socjologów, pedagogów i działaczy społecznych. Pisał:

Już przestępczość osób dorosłych jest otwartą raną społeczną, nad zabliznieniem której od dawna pracują najtęższe umysły, a jednak pomimo wielowiekowych wysiłków, pomimo całej biblioteki dzieł naukowych i skomplikowanego aparatu kar oraz innych środków reakcji społecznej, przestępczość nie ustaje, lecz przeciwnie zwiększa się z każdym niemal rokiem.

Tem bardziej zaś smutnym zjawiskiem jest stałe zwiększanie się przestępczości dzieci, z którą dotychczas walczone na próżno, walczone po omacku, nie mogąc natrafić na odpowiednią broń, na właściwe sposoby działania (Mogilnicki, 1916, s. 1).

Przez wiele lat pracował nad wprowadzeniem jasnych przepisów prawnych, w których znalazłyby się najlepsze rozwiązania. Analizował doświadczenia wielu państw, głównie europejskich (Anglii, Węgier, Norwegii, Danii, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Włoch, Niemiec, Austrii, Rosji), a także Stanów Zjednoczonych i Australii w zakresie rozwiązywania problemu przestępczości. Zwrócił uwagę, że USA jako pierwsze w 1899 roku utworzyły sąd dla nieletnich, a kilka lat później w kraju pojawiła się sieć takich sądów. Za przykładem Ameryki poszła Europa. Rozpoczęły się zmiany w ustawodawstwie wielu państw, A. Mogilnicki wiązał te reformy z rozwojem ruchu nowego wychowania. Pisał:

Wiek XIX słusznie nazwano stuleciem dziecka, dopiero jednak w początkach wieku XX rozwinął się na całym świecie szerszy ruch ustawodawczy, mający na celu ujęcie ochrony dzieci w ścisłe ramki prawa. Zajęto się przeważnie temi dziećmi, których los najbardziej wymagał uregulowania pod względem prawnym, t.j. dziećmi występniemi, które dotychczas stawiano przed zwykłymi sądami i sądzono jak pospolitych przestępców (Mogilnicki, 1921, s. 371).

W Polsce uregulowania prawne dotyczące nieletnich były trudne do wprowadzenia z uwagi na wpływ polityki zaborców.

Polska, związana do niedawna okowami państw zaborczych[,] nie mogła rozwinąć samodzielnej działalności w kierunku ustawodawczym w ogóle, a więc i [w] kierunku ustawodawstwa dotyczącego dzieci. We wszystkich trzech państwach zaborczych wprowadzono sądy dla nieletnich w drodze rozporządzeń administracyjnych, które z natury rzeczy nie mogły wprowadzić zasadniczej reformy (Mogilnicki, 1921, s. 372).

Badacz analizował źródła przestępczości i był zdania, że wynika ona z dwóch przyczyn. Pierwsza z nich to zaniedbania rodzicielskie, przede wszystkim brak miłości. Widział więc ogromną rolę rodziny w należytej opiece nad dzieckiem. Zdawał sobie sprawę, że wychowanie jest procesem trudnym i dlatego rodzice potrzebują wsparcia ze strony wychowawców i nauczycieli, szczególnie w przypadku różnych dysfunkcji (Mogilnicki, 1924, s. 271). Przekonywał, że wychowanie nie może opierać się jedynie na karaniu, gdyż „kara, do niedawna jeszcze uważana za nieomyślne panaceum przeciwko wszystkim przestępstwom, schodzi na drugi plan i z wolna usuwa się coraz bardziej, ustępując miejsca środkom wychowawczym i zapobiegawczym” (Mogilnicki, 1916, s. 386).

Apelował o poznanie dziecka i ustalenie jego charakteru, potrzeb i zainteresowań. Był zdania, że:

Chcąc należycie wychować dziecko, trzeba je studiować bez ustanku, dostosowywać wychowanie do jego charakteru, usposobienia i upodobań; nie przesadzać w żadnym kierunku: nie dać dziecku zanadto swobody, żeby jej nie nadużyło, ale też nie za mało, żeby go nie zahukać i nie nauczyć obłudy; nie pozwolić mu rozleniwzić się, ale i nie przeciążyć pracą; a przede wszystkim, co jest najtrudniejsze, wzbudzić w nim zaufanie i miłość, a na to żadne przepisy ani dzieła pedagogiczne nie pomogą, jeżeli serca nie ma (tamże, s. 21).

Zdaniem A. Mogilnickiego niewydolna rodzina powinna otrzymywać wsparcie od społeczeństwa i instytucji. I dlatego podkreślał, że człowiek jest istotą społeczną i każda jednostka jest ważna dla wspólnoty ludzkiej. Uwrażliwiał wszystkich na los dzieci zaniedbanych i apelował o okazanie im empatii:

Każdy z nas spotkał na ulicy, widział w przytułkach, w sądach i sutenerach domów wielkomiejskich całe plejadi dzieci opuszczonych, obdartych i głodnych. Pokrytych łachmanami i zebrzących o kawałek chleba, kradnących co się da, a potem sadzanych na ławie oskarżonych. Każdy przechodził koło nich, a jeżeli się nie zatrzymał i nie wzruszył niedolą tych najbardziej upośledzonych, to tylko dlatego, że często zabrakło mu umiejętności patrzenia na to[,] co go otacza, niekiedy brakowało czasu, a najczęściej serca.

A kiedy takie dziecko, doprowadzone do ostatniej nędzy, zgłodniałe i zziębnięte, wyciągnie rękę po cudzy łachman lub kawałek chleba, społeczeństwo nie przytuli go do serca, nie nakarmi, nie pocieszy i nie rozgrzeje, lecz mści się na nim za swoje winy, karze je za to, że było nieszczęśliwe, pozbawione rodziców, że go nikt nie wychował, nie nakarmił i nie zaopatrzył w ciepłą odzież (tamże, s. 27).

Drugim czynnikiem wpływającym na przestępczość nieletnich była według A. Mogilnickiego obojętność na krzywdę ze strony społeczeństwa.

W olbrzymiej większości wypadków są to jednostki skrzywdzone przez istniejące warunki społeczne. Życie ich ułożyło się tak, że nie mogą o własnych siłach istnieć i rozwijać się przy pomocy ogólnie przyjętych i dozwolonych środków. Choroba i nędza, brak wpojonych zasad moralnych i obywatelskich, lenistwo i nałogi, brak energii i nieumiejętność znalezienia sobie odpowiedniego miejsca wśród innych, chęć użycia, nieprzystosowania do środków, i inne podobne czynniki tworzą całe kategorie ludzi wykolejonych, nie mogących zdobywać sobie zaspokojenia potrzeb na normalnej drodze. Ich postępowanie nie dostosowuje się do wymagań ogółu, pomiędzy nimi a przeciętnymi członkami społeczeństwa powstają ciągle

kolizje, tarcia; życie ich układa się inaczej, niż innych obywateli; interesy ich stoją w ciągłej sprzeczności z interesami całego społeczeństwa w ogóle oraz olbrzymiej większości jego poszczególnych członków.

Ludzie ci nie mogą postępować tak, jak inni: do normalnego życia brakuje im czegoś niezbędnego. A istnieć muszą i muszą zaspokajać swoje potrzeby. Że zaś pojęcie potrzeby jest bardzo względne, mają oni częstokroć niezmiernie wygórowane pojęcie swoich potrzeb, a jednocześnie brak środków do ich zaspokojenia.

Wszystko to popycha ich na drogę, dla przeciętnego śmiertelnika obcą, na drogę wykroczeń przeciwko porządkowi społecznemu. Wielu z nich nie zdaje sobie nawet dokładnie sprawy, gdzie kończy się droga „uczciwa”, a zaczyna wykroczenie. Niejednemu dziwnym się wydaje, że tak mianowicie wolno postępować, a tak nie wolno (tamże, ss. 10-11).

Moralność, o której mówił A. Mogilnicki, była kluczowa w wychowaniu. Uważał on, że pozytywny przykład rodziny i środowiska daje szansę na wyjście dziecka z nagannych zachowań i powrót na drogę prawego i uczciwego życia.

Każde dziecko, wyrwane więzieniu, wychowane i poprawione – to o jednego bandytę w przyszłości mniej, a o jednego uczciwego obywatela więcej [...]. Źródłem przestępczości dorosłych była i jest niezliczona masa dzieci opuszczonych, zaniebanych, które, zaczynając od małych wykroczeń, staczają się coraz niżej po pochyłości zbrodni (Mogilnicki, 1921, ss. 377-378).

Te przemyślenia zyskały zapewne zwolenników nie tylko wśród pedagogów, lecz także wśród rządzących okresu 20-lecia międzywojennego, czego dowodem było włączenie A. Mogilnickiego do prac kodyfikacyjnych nad przestępczością nieletnich. Legitymował się on wówczas znacznym dorobkiem prawniczym, pełnił też znaczące funkcje sądowe. Od 1917 roku był bowiem sędzią Sądu Apelacyjnego, w 1920 roku został sędzią Sądu Najwyższego, a w 1924 roku pełnił funkcję prezesa Sądu Najwyższego (Mogilnicki, 2008, s. 169; Szczygielski, 1976, ss. 560-561; Krzemiński, 1988, s. 63, s. 70, s. 72; Szawłowski, 2009, s. 28). Jako uznanego prawnika i człowieka nauki powołano go też do składu Komisji Kodyfikacyjnej, której zadaniem było opracowanie nowego ustawodawstwa dla niepodległej Rzeczypospolitej. Komisja działała przez 20 lat i jak wspominał Mogilnicki:

[...] prace jej posuwały się stosunkowo wolno, ale co traciły na szybkości, to zyskały na jakości. Opracowywane przez Komisję projekty były to prace koronkowe, stanowiące misterną całość, w których każdy przepis był ściśle skoordynowany z innymi i od nich zależny. Każdą poprawkę obmyślano wszechstronnie

i badano przede wszystkim[,] czy jej wprowadzenie nie będzie się kłóciło z innymi przepisami i nie wywoła sprzeczności i nieporozumień (Mogilnicki, 2016, s. 228)¹.

Korzystał z doświadczeń wielu państw i pokazywał przykłady rozwiązywania tego problemu w różnych krajach europejskich. Opowiadał się za nieuchronnością kary, ale dawał nieletniemu możliwość poprawy. Widział więc nadzieję na powrót młodego człowieka do moralnego zachowania i życia w społeczeństwie.

Aby proces resocjalizacji przebiegał prawidłowo, członkowie Komisji uznali, że konieczny jest podział nieletnich przestępców na dwie kategorie: do 13. roku życia – wyłączonych z odpowiedzialności karnej, ale z zastosowaniem środków wychowawczych oraz młodzież od 13. do 17. roku życia, która odpowiada karnej. Ich bowiem ustawodawca uznawał za osoby, które osiągnęły „już rozwój umysłowy i moralny w takim stopniu, by rozumieć istotę i znaczenie popełnionego czynu i kierować swoimi postępkami” (Mogilnicki, 1921, s. 374).

Dzięki uczestnictwu w spotkaniach naukowych A. Mogilnicki poznawał stanowisko reprezentantów wielu dyscyplin. Podobnie jak większość dyskutantów, był zdania, że konieczne jest utworzenie międzynarodowego związku służącego ochronie dzieci. Podawał przykłady krajów europejskich, m.in. Węgier i Francji, w których już na początku XX wieku wprowadzono przepisy chroniące najmłodszych, także dzieci z obcych krajów. Niesieniem pomocy we Francji zajęło się Biuro opieki nad uwolnionymi z więzień i nad dziećmi opuszczonymi (*Bureau international des oeuvres de patronage des librères et des enfants abandonnés*), powołane w 1905 roku w Lille. Biuro zajęło się wyszukiwaniem ośrodków opiekuńczych dla potrzebujących dzieci oraz przedstawianiem najnowszego stanu wiedzy na temat opieki nad dziećmi zaniedbanymi. Pewną nadzieję na powołanie międzynarodowej organizacji dawała uchwała przedstawicieli rządów zgromadzonych na I Kongresie Ochrony Dzieci w Brukseli w 1913 roku, ale z powodu wybuchu I wojny światowej tego planu nie udało się zrealizować. Dopiero po wojnie, w 1921 roku na II Kongresie powołano międzynarodowy związek ochrony dzieci (*Association internationale pour la protection de l'enfance*) z siedzibą w Brukseli. Delegatem z Rzeczypospolitej na tym kongresie był A. Mogilnicki. Mógł więc bezpośrednio zapoznać się z zagadnieniami ochrony dzieci i współtworzyć program powołanego związku, a przede wszystkim proponować możliwości resocjalizacyjne. Dostrzegał on przyczyny przestępczości nieletnich, podzielał stanowisko międzynarodowej organizacji i opowiadał się przede wszystkim za roztoczeniem wszechstronnej opieki nad rodziną, której należało zapewnić wsparcie materialne i moralne od państwa

¹ Przy projekcie ustawy o nieletnich A. Mogilnicki pracował z sędzią Zygmunt Rymowiczem (1865–1939).

i instytucji pomocowych. W związku z tak określonym celem zadaniem władz państwowych powinno być uruchomienie szerokiego programu pomocowego i tworzenie instytucji wspomagających.

Pod pojęciem ochrony dzieci, w myśl zadań związku, rozumieć należy wszystkie środki, mające na celu: polepszenie materialne i moralne losu dzieci, w szczególności zaś ochronę dzieci w pierwszych latach życia; badanie kwestii dotyczących higieny społecznej wieku dziecięcego; ulepszenie ogniska domowego; zabezpieczenie i udoskonalenie dziecka w jego rodzinie; organizację i ograniczenie władzy rodzicielskiej i opieki; zabezpieczenie praw dzieci nieślubnych; środki zabezpieczające przeciwko żebraniu, włóczęgostwu i przestępczości dzieci; tworzenie specjalnych sądów dla nieletnich i dozoru opiekuńczego; umieszczenie dzieci u rodzin obcych i w odpowiednich zakładach; ściganie przestępstw przeciwko dzieciom; klasyfikację i kształcenie dzieci nienormalnych i niedorozwiniętych; badanie kwestii dotyczących pomocy dla dzieci ubogich i tworzenie przytułków dla dzieci opuszczonych, moralnie zaniedbanych, krzywdzonych lub potrzebujących pomocy materialnej; walkę ze wszystkimi czynnikami mogącymi szkodzić dzieciom pod względem fizycznym lub moralnym; ochronę dzieci w koloniach (Mogilnicki, 1924, ss. 271-272).

Głos A. Mogilnickiego w sprawie opieki nad dzieckiem przestępczym był niewątpliwie częścią ważnej dyskusji, która toczyła się wokół zadań pedagogiki, a także znaczącym śladem w narodzinach pedagogiki resocjalizacyjnej. Warto więc odkrywać i przypominać myśl tego wybitnego działacza, gdyż wiele jego postulatów pozostaje nadal aktualnych.

Bibliografia

- Grochowski, L. (1990). Początki nauczania dzieci upośledzonych i zorganizowanej opieki nad moralnie zaniedbanymi. W: S. Mauersberg (red.), *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej* (ss. 7-74). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Krzemiński, Z. (1988). Adwokatura polska w latach 1918–1939. *Palestra*, 32(11-12), 57-75.
- Lipkowski, O. (1974). *Pedagogika specjalna (zarys)*. Warszawa: Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej.
- Litak, S. (2004). *Historia wychowania: Podręcznik akademicki, t. 1: Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Mogilnicki, A. (1916). *Dziecko i przestępstwo*. Warszawa: Skład Główny w Księgarni E. Wende i sp.
- Mogilnicki, A. (1921). Dziecko wobec prawa. *Rocznik Pedagogiczny*, 1(2), 371-378.
- Mogilnicki, A. (2008). *Wspomnienia spisane w Łodzi w latach 1949–1955*. Warszawa: Wydawca Barbara Izdebska.
- Mogilnicki, A. (2016). *Wspomnienia adwokata i sędziego*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Mogilnicki, A. (1924). Związek międzynarodowy ochrony dzieci. *Rocznik Pedagogiczny*, 2(2), 269-275.

- Radlińska, H. (1924). Kształcenie i doksztalcanie nauczycieli. *Rocznik Pedagogiczny*, 2(2), 287-293.
- Sempołowska, S. (1960). *Pisma pedagogiczne i oświatowe*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Szawłowski, R. (2009). Prezesi i wiceprezesi Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Najwyższej Izby Kontroli okresu II Rzeczypospolitej. *Kontrola Państwowa*, 1/II(324), 24-74.
- Szczygielski, W. (1976). Mogilnicki Aleksander. W: *Polski Słownik Biograficzny* (t. 21, ss. 560-561). Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Szybiak, I. (1991). Z dziejów szkoły. W: K. Konarzewski (red.), *Sztuka nauczania, t.2: Szkoła* (ss. 9-51). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wołoszyn, S. (2003). Kultura umysłowa i reformy szkolne w epoce oświecenia. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika: podręcznik akademicki* (ss. 115-132). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.